



Pokochaj brzydala!

Niektóre zwierzaki nie grzeszą urodą: naderwane ucho, braki w uzębieniu, byle jakie futerko. No i kilka lat na karku. Często także efekty ludzkiej bezmyślności i okrucieństwa: brak łapki, oka, ogonka ...

Szanse brzydala na dom są niewielki. Prawie żadne: przecież wkoło tyle ślicznych „puchatych kuleczek”

Dla nas, ludzi uroda jest niezmiernie ważnym kryterium. A przecież **zwierzak kocha nas nie zważając na kilka zmarszczek, czy kilogramów za dużo.** Nie zastanawia się, czy ładnie przy nim wyglądamy.

Czy nie powinno nam być trochę wstyd, że nie umiemy zapomnieć o tym, co dla czworonogów jest zupełnie bez znaczenia?

A gdyby tak spróbować pokochać brzydala, zwierzę niepełnosprawne lub starsze? Zamiast ślicznego, zwierzę „nie-śliczne.”

- Zwierzę bez łapki lub niewidome znakomicie sobie radzi, o ile tylko zapewni mu się bezpieczne, przyjazne środowisko. Poczucie własnej ułomności to także czysto ludzka kategoria – zwierzę bez oczka, czy łapki może być najweselszym kompanem, jakiego mieliśmy.
- Nie ma wierniejszego przyjaciela od stworzenia, które po wieloletniej tułaczce znalazło wreszcie kochający dom. Teraz stara się nadrobić smutne, samotne lata, i jak żadne inne zwierzęta potrafi docenić ręce do głaskania!
- Nie bój się zaadoptować zwierzaka po przejściach. W razie jakichkolwiek wątpliwości – pytaj! Pracownicy schroniska lub tymczasowi opiekunowie zwierzaka powinni szczegółowo poinformować Cię o jego potrzebach.
- Jeśli boisz się, że nie podołasz... to adoptuj brzydala młodego i zdrowego! Często ta jego „brzydota” to tylko wynik niedożywienia, złego stanu zdrowia, zaniedbania lub po prostu niekochania. Być może pod Twoją opieką „wypięknieje.”

Brzydal potrafi pięknie kochać!

Więcej informacji znajdziesz na:

